

Dinan 22 grudnia 1981 r.

Ekscelencjo Glemp,

Nie brakuje środków komunikacji, które informują nas o wydarzeniach w Polsce; nie mogę pozostać obojętna. Pozwólcie mi również, Ekscelencjo, że tym szczerym, prostym słowem wyrażę Wam moje współczucie, moje wsparcie i moją modlitwę, szczególnie w obliczu tej sytuacji. „Biedny naród polski”

Myślę też o głębokim smutku Naszego Dobrego Papieża Jana Pawła II, Polaka, obserwującego swój kraj, który teraz się odczłowiecza.

Osobiście, w obliczu tak dramatycznej sytuacji, zadaję sobie pytanie, jak pomóc „drugiemu” przetrwać próbę czasu ? ponieważ wszystko jest przeciwko dobru..... To nie jest łatwe.

A z drugiej strony powtarzam sobie również, że Matka Boska Częstochowska nie może opuścić narodu polskiego.

A teraz, Ekscelencjo, jeśli okoliczności na to pozwolą, chciałabym, w miarę swoich możliwości, pomóc moim polskim braciom i ich rodzinom, a może nawet wspierając jakiegoś polskiego przyjaciela, dorosłego lub dziecko, ofiarę aktualnych represji, którego nazwisko i adres mi wskażecie.

Przyjmijcie, Ekscelencjo, moją bardzo braterską „przyjaźń”, jeżeli mogę pozostać z Wami w przyjaźni, ale w tym słowie przyjaźń czuję głębokie wsparcie na taką okoliczność.

Zapewniam Was, Ekscelencjo, o mojej modlitwie.

Marie Thérèse L'Hélias

Marie Thérèse L'Hélias

Ker-an-éol

37, Rue Beaumanoir

22100 - Dinan